

ŚPIEWNIK SENIORA



Kędzierzyn-Koźle 2014

ŚPIEWNIK SENIORA

CZĘŚĆ 1.

KU POKRZEPIENIU SERC

CZĘŚĆ 2.

NA WSPÓLNE BIESIADOWANIE

Motto: Gdzie słyszysz śpiew - tam wchodź,
Tam dobre serca mają,
Źli ludzie - wierzaj mi,
Ci nigdy nie śpiewają...

J. W. Goethe

Opracowanie: Ilona Kalinowska
Henryk Mordak
Elżbieta Żurek

Edycja: Sylwester Mordak

SPIS TREŚCI

Część 1. Ku pokrzepieniu serc

1. Barka
2. Czarna Madonna
3. Kiedy ranne wstają zorze
4. Liczę na Ciebie Ojcze
5. Serdeczna Matko
6. Wszystkie nasze codzienne sprawy
7. Zapada zmrok

Część 2. Na wspólne biesiadowanie

8. Bystra woda
9. Bal u weteranów
10. Cicha woda
11. Bando, bando
12. Bosman
13. Czerwone jagody
14. Czerwony pas
15. Cygan
16. Cyganka Zosia
17. Gdybym miał gitarę
18. Do bytomskich strzelców
19. Gdy mi Ciebie zabraknie
20. Głęboka studzienka
21. Góralu czy Ci nie żal
22. Harcerka i harcerz
23. Hej tam pod lasem.
24. Hej z góry, z góry
25. Hymn seniorów
26. Idzie dysc
27. Jak dobrze nam zdobywać góry

28. Jak długo na Wawelu
29. Jarzębina czerwona
30. Karolinka
31. Kochajmy się
32. Komu dzwonią
33. Marianna.
34. Nie pij Kuba
35. Młodym być
36. Obozowe tango
37. O mój rozmarynie
38. Ore, ore
39. Piosenka pożegnalna
40. Płonie ognisko i szumią knieje
41. Płonie ognisko w lesie
42. Pod żaglami Zawiszy
43. Po ten kwiat czerwony
44. Przybyli ułani
45. Rozszumiały się wierzby płaczące
46. Szła dziewczeczka
47. Tam nad Wisłą w dolinie
48. Rozkwitały pąki białych róż
49. Serce w plecaku
50. Stokrotka
51. Tokaj
52. Ukraina (Hej sokoły)
53. Uływa szybko życie
54. W murowanej piwnicy
55. W zielonym gaju
56. Zabrałaś serce moje
57. Zachodzi słońeczko
58. Zielony mosteczek
59. Życie jest piękne

CZĘŚĆ 1.

KU POKRZEPIENIU SERC



1. Kiedy ranne wstają zorze

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki,
Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary,
Obsypany Twymi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemuż by Cię nie chwalił ?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie,
I szukam Go wkoło siebie.

.Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli,
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

2. Barka

Pan kiedyś stanął nad brzegiem,
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim,
By łowić serca
Słów Bożych prawdą.

Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.

Jestem ubogim człowiekiem,
Moim skarbem są ręce gotowe
Do pracy z Tobą,
I czyste serce.

Ref.

Ty potrzebujesz mych dłoni,
Mego serca młodego zapału,
Mych kropli potu
I samotności.

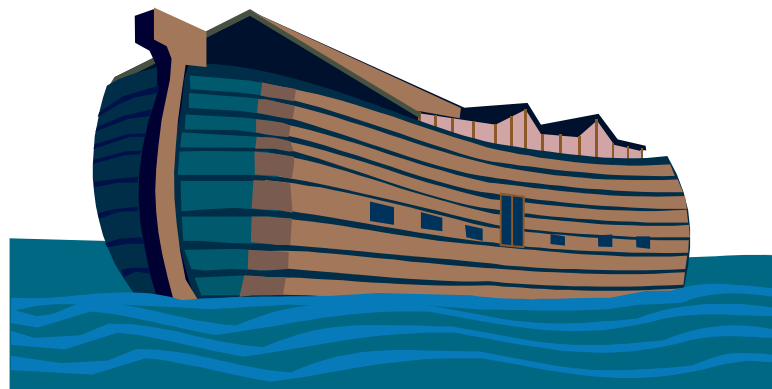
Ref.

Dziś wypłyniemy już razem,
Łowić serca na morzach dusz ludzkich,
Twejej prawdy siecią
I słowem życia.

Ref.

O Panie dalszy rejs odwołany,
Bo sternika do siebie wezwaleś,
A nam brak siły,
Nadzieja zgasła.

Ref.



3. Czarna Madonna

Jest zakątek na tej ziemi,
Gdzie powracać każdy chce,
Gdzie króluje Jej Oblicze,
Na Nim cięte rysy dwie.
Wzrok ma smutny, zatroskany,
Jakby chciała prosić cię,
Byś w matczyną Jej opiekę oddał się.

Ref.: Madonno, Czarna Madonno,
Jak dobrze Twym dzieckiem być,
O, pozwól, Czarna Madonno,
W ramiona Twoje się skryć.

W Jej ramionach znajdziesz spokój
I uchronisz się od zła,
Bo dla wszystkich swoich dzieci,
Ona serce czułe ma,
I opieką cię otoczy,
Gdy Jej serce oddasz swe,
Gdy powtórzysz Jej z radością słowa te:

Ref.

Dziś, gdy wokół nas niepokój,
Gdzie się człowiek schronić ma,
Gdzie ma pójść, jak nie do Matki,
Która ukojenie da?
Więc błagamy, o Madonno,
Skieruj wzrok na dzieci swe
I wysłuchaj, jak śpiewamy prosząc Cię:

Ref.

4. Liczę na Ciebie Ojczy

Liczę na Ciebie, Ojczy, liczę na miłość Twą,
Liczę na Ciebie, Ojczy, na Twą Ojcowską dłoń,
Liczę na Ciebie, Ojczy, liczę na każdy dzień,
Liczę na Ciebie, ufam Tobie
I nie zawiodę się.
Liczę na Ciebie, ufam Tobie
I nie zawiodę się.

Zbyt dobrze wiem kim jestem,
Pyłkiem i liściem na wietrze
I wiem, kim jesteś Ty, wielki Boże,
Więc wołam w dzień i w noc.

Będziemy zawsze razem,
Będziemy zawsze blisko,
Z Tobą, mój Panie, osiągnę wszystko,
Zdobędę cały świat.

Chciałabym jak iskierka,
Świat cały sobą podpalić,
Chciałabym sercem dosięgnąć nieba,
Więc wołam w dzień i w noc.

5. Serdeczna Matko

Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi!
Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy,
Zlituj się zlituj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać, nędzne dziatki?
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki,
U której serce otwarte każdemu,
A osobiwie nędzą strapionemu.

Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości,
By nas Bóg karał różgą surowości,
Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.

Ty masz za sobą najmilszego Syna,
Snadnie Go Twoja przejedna przyczyna,
Gdy Mu przypomnisz, jakoś Go karmiła,
Łatwo Go skłonisz, o Matko przemiała.

Dla Twego Serca wszystko Bóg uczyni,
Daruje plagi, choć człowiek zawinił,
Jak Cię, cna Matko, nie kochać serdecznie,
Gdy się skryć mogę pod Twój płaszcz bezpiecznie.

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana,
Zagniewanego gdy zobaczysz Pana,
Mieczem przebite pokazuj Mu serce,
Gdy Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
Kiedyś pod krzyżem Syna Swego stała,
Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli,
Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.



6. Wszystkie nasze codzienne sprawy

Wszystkie nasze codzienne sprawy,
Przyjm litośnie Boże sprawy,
A gdy będziemy zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone,
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołączność człowieka,
Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody,
Od wszelkiej broń nas szkody,
Miej nas zawsze w swojej pieczy,
Stróżu i sędzio człowieczy.



7. Zapada zmrok

Zapada zmrok, już świat ukołysany,
Znów jeden dzień odfrunął nam jak ptak,
Panience swej piosenkę na dobranoc,
Zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia.

I chociaż wnet ostatnie światła zgasną,
Opieka Twa rozproszy nocy mrok.
Uśpionym wsiom, ukołysanym miastom,
Panienko, daj szczęśliwą, dobrą noc.

A ludzkim snom błogosław dłonią jasną,
I oddal od nich cień codziennych trosk.
A tym, co znów nie będą mogli zasnąć,
Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc.

A komu noc czuwaniem jest niełatwym,
Na czas bezsennej siłę daj i moc.
I tym, co dzisiaj zasną raz ostatni,
Panienko, daj szczęśliwą, dobrą noc.

Zasypia świat piosenką kołysany,
Odplynie dzień, by jutro wrócić znów.
Uśmiecham się do Ciebie na dobranoc,
Piastunko moich najpiękniejszych snów.

CZĘŚĆ 2.

NA WSPÓLNE BIESIADOWANIE



8. Bystra woda

Hej, bystra woda, bystra wodzicka
Pytało dziewce o Janicka.
Hej, lesie ciemny, wirsku zielony
Kaj mój Janicek umilony.

Hej, mój Janicku, miły Janicku
Nie chodź. po orawskim chodnicku.
Nie dość zes ty sie nagnał owiecek
Ostań psy dziewczynie kolwiecek.

Hej, powiadali, hej, powiadali
Hej, ze Janicka porubali.
Hej, porubali go Orawiany
Hej, za łowiecki, za barany.

Hej, mówiłach ci miły Janicku
Nie chodź po orawskim chodnicku.
Hej, bo cię te orawskie juhasy,
Długie juz hań cekali casy.

Hej, dziewce szlocha, hej, dziewce płace
Juz ze Janicka nie obace.
U orawskiego zamecku ściany,
Lezy Janicek porubany.

9. Bal u weteranów

Dzisiaj bal u weteranów
Każdy zna tych panów,
Bo tam co niedziela
Jest zabawy wiewa.
Choć komitet za wstęp bierzy
Czterdzieści halerzy,
Ale wyznać szczyrzy
Co wart ta, joj.

Ref.: A muzyczka ino, ino,
A muzyczka rżnie,
Bo przy tej muzyczce
Goście bawia się (wesoło!).
Wszystko jedno, czy to męska,
Czy to damska jest,
Byle tylko rżnęła - fest a fest.

Maluśka moja, Maluśka,
Chodźże ze mną rwać jabłuszka.
Maluśka moja, maluśka,
Chodźże ze mną rwać.

O północy się zjawili,
Jacyś dwaj cywili,
Mordy odrapane
Włosy jak badyli.
Nic nikomu nie mówili
Tylko w mordę bili
I bal zakończyli
Ta już, ta joj.

Ref.

10. Cicha woda

Płynął strumyk przez zielony las,
A przy brzegu leżał stukilowy głąz.
Płynął strumyk, minął jakiś czas,
Stukilowy głąz zaginał,
Strumyk płynie tak jak płynął.

Ref.: Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? kto to wie,
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.

Szła dziewczyna przez zielony las
Popatrzyła na mnie tylko jeden raz.
Popatrzyła minął jakiś czas,
Lecz widocznie jej uroda
Była jak ta cicha woda.

Ref.

Płynie strumyk przez zielony las,
Skończył się już dla nas kawalerski czas.
Dzisiaj tylko czasem - proszę was -
Jeśli żonka mnie nie słyszy,
Śpiewam sobie jak najciszej.

Ref.

11. Bando, bando

Precz smutki, niech zginą,
Wspomnienia niechaj płyną,
Obsiądźmy ogień wkoło
Z piosenką wesołą.
Uśmiechnij się jasno
Wnet wszystkie troski zgasną,
Podajmy sobie ręce w piosence, w piosence.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też.
I zawsze mamy chęć na szal,
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Bando, bando, rozstania nadszedł już czas,
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas,
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle,
Pożegnania to nie dla nas, o nie!
Wkrótce znów spotkamy się.

Na żal nas nie bierzcie,
Bo dosyć smutku w mieście.
Niech żyje nasza banda,
A reszta — karamba!
Nam smutków nie trzeba,
I gwiazdy z mgiełką nieba,
Nad nami niechaj płyną,
Niech płyną, niech płyną.
Bo w naszej ferajnie przyjęte jest,
Zabawić się fajnie i śpiewać też.
I w tym jest właśnie cała rzecz,
Że wszystkie smutki idą precz.

Jesień, jesień, na polach rozwiesza mgły,
Wrzesień, wrzesień, kasztany sypie jak łzy.
Zaśpiewał ptak wtulony w słoneczny krąg,
Jakiś motyw gra cichutko, cyt, cyt,
Posłuchajcie ! Tak, to on.



12. Bosman

Na pokładzie od rana,
Ciągłe słycać bosmana,
Bez potrzeby piekielnie się drze,
[Choćbyś ręce poranił,
Bosman zawsze cię zgani,
On powiada zrobione jest źle.] **bis**

Chłopcy co wam się stało,
Jeszcze raz czyścić działa,
Jak do kotła to każdy się rwie,
[To nie łajba, nie niecka,
Trzeba wiedzieć od dziecka,
Że to okręt wojenny RP.] **bis**

A czasami się zdarzy,
Że się bosman rozmarzy,
Bo i bosman marzenia swe ma,
[Gdy go wtedy poprosisz
Swą harmoszkę wynosi,
Siada w kącie na rufie i gra.] **bis**

Opowiada o morzach
I bezkresnych przestworzach,
Morskich bitwach, co przeżył je i
(O dziewczętach z Bombaju,
Co namiętnie kochają
I całują tak mocno do krwi.) **bis**

A gdy spytasz go tylko
O czym marzył przed chwilą,
I w czym właśnie zatopił swój wzrok,
[A bo w Gdyni - odpowie -
Będę chodził na głowie
Tak do serca mi przypadł ten port.] **bis**



13. Czerwone jagody

Czerwone jagody
Wpadają do wody,
Powiadają ludzi,
Że nie mam urody.

Urodo, urodo
Gdybym ja cię miała,
Dostałabym chłopca
Jakiego bym chciała.

Raz mi matuś rzekła,
Córuś moja droga
Przecież masz majątek
Na co ci uroda.

Inne bez majątku,
Lecz mają urodę
Tam się chłopcy schodzą,
Jak po żywą wodę.

Powiadają ludzi,
Że ja malowana,
A ja u mamusi,
Dobrze wychowana.

Urodo, urodo,
Gdybym ja cię miała,
Dostałabym chłopca,
Jakiego bym chciała.

Choć urody nie mam,
O to się nie troszczę,
Innym urodziwym
Pannom nie zazdroszczę.

Bo ta urodziwa
Nie jest pracowita,
Czy to gospodyni,
Panna czy kobita.

Od miedzy, do miedzy
Jarzębinę sadzą,
Jeszczem nie urosła,
Już się o mnie wadzą.

Urodo, urodo,
Gdybym ja cię miała
Dostałabym chłopca
Jakiego bym chciała.

14. Czerwony pas

Czerwony pas, za pasem broń
I topór, co błyska z dala,
Wesoła myśl, swobodna dłoń,
To strój, to życie górala.

Ref.: Tam szum Prutu, Czeremoszu
Hucułom przygrywa,
A ochocza kołomyjka
Do tańca porywa.
[Dla Hucuła nie ma życia,
Jak na połoninie,
Gdy go losy w doły rzucą,
Wnet z tęsknoty ginie.] **bis**

Gdy świeży liść pokryje buk
I Czarnohora czernieje,
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg!
Odżyły nasze nadzieje.

Ref.

Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód,
Czeremosz huczy po skale,
Już w dobry czas kędziory trzód
Wykąpią nasi górale.

Ref.

Połonin step na szczytach gór,
Tam trawa w pas się podnosi,
Tam ciasnych miedz nie ciągnie sznur,
Tam żaden pan ich nie kosi.

Ref.

Dla waszych trzód tam paszy dość,
Tam niech się mnożą bogato!
Tam runom ich pozwólcie rósć,
Tam idźcie na całe lato.

Ref.

A gdy już mróz posrebrzy las,
Ładujcie ostrożnie konie,
Wy z plonem swym witajcie nas,
My z czarką podamy dłonie.

Ref.



15. Cygan

Na dancingu tańczą goście,
Cygan na gitarze gra,
Otwarł serce swe na oścież,
Z ust melodia płynie ta.

Pod niebem chciałbym spać,
Z taborem chciałbym iść,
Lecz gościom muszę grać,
Co noc jak dziś.

Patrzą goście na cygana,
Podziwiają jego grę,
A on szepcze, ukochana,
Jak ja bardzo kocham cię.

Ty odjechałaś w świat,
Z tobą cygańska brać,
A ja zostałem sam,
I muszę grać.

Ach któż go zrozumieć zdoła,
Jego smutek jego żal,
Goście bawią się dokoła,
A on wciąż spogląda w dal.

O łkaj gitaro łkaj,
Płacz tak jak płaczę ja,
Serdecznym bólem łkaj,
Żałośnie łkaj.

Na dancingu gwar już ucichł,
Goście już rozeszli się,
Cygan swą gitarę rzucił,
I pomyślał iść czy nie.

I dokąd ja mam iść,
Co z sobą robić mam,
Jeśli na świecie już,
Zostałem sam.

Zrozumiała płacz gitara,
Zakwiliła skargę swą,
Zajęczała rozżalona,
Gdy wypadła jemu z rąk.

I nikt nie słyszał już,
Cygańskich skarg i łez,
Cygan na zawsze znikł,
Gitara też.

16. Cyganka Zosia

Znałem cyganeckę Zosię,
Kazali mi ją poślubić,
[Lecz me serce nie pozwala,
Mojej cyganeckiej lubić.] **bis**

Na podwórzu, na podwórzu,
Cztery kare konie stoją,
[Lecz ty śliczna cyganecko,
Nigdy już nie będziesz moją.] **bis**

A jak mi się znudzi wreszcie,
Kupię sobie konia w mieście,
[Kupię konia i aksamit,
I pojedę z cyganami.] **bis**

Tam pod lasem, na polanie,
Siwe konie sobie stoją,
[Czy ty piękna cyganecko,
Będiesz kiedyś tylko moją ?] **bis**

Znałem cyganeckę Zosię,
Nie dali mi jej poślubić,
[Bo jej mama nie pozwala,
Pięknej cyganeckiej lubić.] **bis**

17. Gdybym miał gitarę

Gdybym miał gitarę,
To bym na niej grał,
[Opowiedziałbym o swej miłości,
Którą przeżyłem sam.] **bis**

Ref.: A wszystko te czarne oczy,
Gdybym ja je miał,
[Za te czarne, cudne oczęta,
Serce, duszę bym dał.] **bis**

Fajki ja nie palę,
Wódki nie piję,
[Ale z żalu, z żalu wielkiego,
Ledwie co żyję.] **bis**

Ref.

Ludzie mówią głupi,
Po coś ty ją brał,
[Po coś to dziewczę czarne, figlarne,
Mocno pokochał.] **bis**

Ref.

18. Do bytomskich strzelców

Do bytomskich strzelców [wojska zaciągają,] **bis**
Niejednej kochance, niejednej dziewczynie.
Serca zasmucają, serce zasmucają.

Nie płaczże dziewczyno, [nie smuć sama siebie,] **bis**
Bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa,
Powrócę do ciebie, powrócę do ciebie.

A jak nie powrócę, [listy będę pisał,] **bis**
Ty będziesz czytała i będziesz płakała,
Ja nie będę słyszał, ja nie będę słyszał.

Napisał listeczek [krwią z palca swojego,] **bis**
Nie mogła przeczytać, nie mogła przeczytać,
Od żalu wielkiego, od żalu wielkiego.

Wyszła na górę, [gdzie Ślązacy jadą,] **bis**
Po moim Jasieńku, po moim kochanku,
Konika prowadzą, konika prowadzą.

Prowadzą, prowadzą, [żałobą okryty,] **bis**
Pewnie mój kochanek, pewnie mój Jasinek,
Na wojnie zabity, na wojnie zabity.

Zabili, zabili, [pruscy wojownicy,] **bis**
I pochowali go, i pochowali go,
Na śląskiej granicy, na śląskiej granicy.

Na śląskiej granicy [murawa zielona,] **bis**
A na tej murawie, a na tej zielonej,
Chorągiew czerwona, chorągiew czerwona.

Na chorągwi Orzeł [Biały wyszywany,] **bis**
Po moim Jasieńku, po moim kochanku,
Listek krwią pisany, listek krwią pisany.



19. Gdy mi ciebie zabraknie

Gdybyś wiedział o czym myślę kochany,
Kiedy płyną nutki gwiazdnej flotylli,
Nie, nie pytaj mnie nie pytaj oczami,
Bo nie powiem ci że myślę o chwili.

Ref.: Gdy mi ciebie zabraknie, gdy zabraknie mi ciebie,
Jak w godzinie ostatniej śladu słońca na niebie,
Jak słów w nocie głębokie, niby morza bez dna,
Gdy podchodzą do okien zimny księżyc i mgła.

Gdy mi ciebie zabraknie jak powietrza i światła,
Co wybierze, któż zgadnie, ma tęsknota niełatwa,
Czy się odda wspomnieniom zasuszonym jak kwiat,
Czy czerwoną jesienią pójdzie z tobą przez świat.

Może myśleć o tej chwili nie warto,
Przecież sam się nazywałeś mym cieniem,
Niech zostanie nie sprawdzoną już kartą,
Co by było, gdybyś odszedł ode mnie?

Ref.

20. Głęboka studzienka

Głęboka studzienka, głęboko kopana,
A przy niej Kasieńka, jak wymalowana.

,Przy studziencie stała, wodę nabierała,
O swoim kochanku Jasieńku myślała.

Głęboka studzienko, czy mam do cię skoczyć,
Za moim Jasieńkiem, co ma czarne oczy.

Gdybym cię Jasieńku, w wodzie zobaczyła,
To bym ja za tobą, do wody wskoczyła.

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Ale ja nie wskoczę, bo jest za głęboka,
Daleko jest do dna i zimna jest woda.

Ucałuję listek szeroki dębowy,
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.

Zanieś go studzienko, do Jasia mojego,
Pozdrów go ode mnie - ja czekam na niego.

21. Góralu czy ci nie żal

Góralu, czy ci nie żal,
Odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i hal,
I tych potoków srebrzystych?

Ref.: Góralu, czy ci nie żal,
Góralu, wracaj do hal!

A góral na góry spoziera
I łzy rękawem ociera,
Bo góry porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.

Ref.

Góralu, wróć się do hal,
W chatach zostali ojcowie,
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
Cóż z nimi będzie, kto powie?

Ref.

A góral jak dziecko płacze,
Może już ich nie zobaczę
I ojców porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.

Ref.

Góralu, żal mi cię, żal !
I poszedł z grabkami, z kosą,
I poszedł z gór swoich w dal,
W guńce starganej szedł boso.

Ref.

Lecz zanim liść opadł z drzew,
Powraca góral do chaty,
Na ustach wesoły śpiew,
Trzos w rękach niesie bogaty.

Ref.



22. Harcerka i harcerz

Czerwona róża, biały kwiat, ta ra ra,
Czerwona róża, biały kwiat.
Wędruj, harcerko, harcerko, wędruj.
Wędruj, harcerko, ze mną w świat.

A jakże ja mam wędrować, ta ra ra,
A jakże ja mam wędrować?
Będą się ludzie, ludzie się będą,
Będą się ludzie dziwować.

A niech się ludzie dziwują
A niech się ludzie dziwują.
Harcerz z harcerką, z harcerką harcerz,
Harcerz z harcerką wędrują.

Zawędrowali w ciemny las, ta ra ra,
Zawędrowali w ciemny las.
Tutaj harcerko, harcerko tutaj,
Tutaj harcerko, obóz nasz.

A kto nas tutaj obudzi, ta ra ra,
A kto nas tutaj obudzi,
Kiedy daleko ,daleko kiedy.
Kiedy daleko od ludzi.

Obudzi nas tu ptaszyna, ta ra ra
Obudzi nas tu ptaszyna,
Kiedy wybije ,wybije kiedy.
Kiedy wybije godzina .

Godzina bije raz ,dwa, trzy, ta ra ra
Godzina bija raz dwa trzy.
Wstawaj harcerko, harcerko wstawaj,
Wstawaj harcerko do pracy

Harcerka wstawać nie chciała, ta ra ra,
Harcerka wstawać nie chciała,
Ale rozkazów, rozkazów ale,
Ale rozkazów słuchała.



23. Hej tam pod lasem

Hej, tam pod lasem, coś błyszczący z dala,
Banda cyganów ogień rozpala.

Ref.: Bum stradi radi, bum stradi radi,
Bum stradi radi, u ha-ha !
Bum stradi radi, bum stradi radi,
Bum stradi radi bum !

Ogniska palą, strawę gotują,
Jedni śpiewają, drudzy tańczą.

Ref.

Co wy za jedni i gdzie idziecie?
My rozproszeni po całym świecie !

Ref.

Cygan bez roli, cygan bez chaty,
Cygan szczęśliwy, choć niebogaty.

Ref.

Cygan nie sieje, Cygan nie orze
gdzie Cygan spojrzy, tam jego zboże.

24. Hej z góry, z góry

Hej z góry, z góry,
Jadą mazury.
Jedzie, jedzie mazureczek,
Wiezie, wiezie mi wianeczek,
Roz..(!)..rozmarynowy.

Przyjechał w nocy,
Koło północy.
Stuka, puka w okieneczko,
Otwórz, otwórz panienczko,
Ko..(!)..koniom wody dać.

Jakże ja mam wstać,
Koniom wody dać ?
Kiedy mama zakazała,
Żebym chłopcom nie dawała,
Trze..(!)..trzeba jej się bać.

A ty się nie bój,
Siadaj na koń mój.
Pojedziemy w obce kraje,
Tam są inne obyczaje,
Ma..(!) malowany wóz.

Nocą jechali,
Ludzie wołali:
Co to, co to za dziewczyna,
Co to, co to za jedyna,
Je..(!).. jedzie z chłopcami.

25. Hymn seniorów

Używaj pókiś młody, dopóki humor masz,
Nie pijaj czystej wody, a będziesz żył 100 lat,
Pij tylko stare wino, które ma 200 lat,
I szalej za seniorką, co ma 60 lat.

Nie zważaj na morały, które ci prawi dziad,
Jemu też zmysły grały, gdy miał 60 lat,
Więc śmieć się razem z nami, dopóki humor masz,
I baw się na całego, a będziesz żył 100 lat.

Ta pieśń dodaje siły i rozwesela nas,
Z nią trzeba iść przez życie, dopóki mamy czas,
Więc nie żałujmy głosu, śpiewajmy wszyscy wraz,
A nasza pieśń seniorów niech rozwesela nas.

Dopóki na Wawelu Zygmunta bije dzwon,
Tak długo niechaj żyją, wszyscy co tutaj są,
Niech żyją nam seniorzy przez szereg długich lat,
I w zdrowiu, i z uśmiechem niech żyją nam 100 lat !



26. Idzie dysc

[Idzie dysc, idzie dysc,
Idzie sikawica.] **bis**
[Uleje usiece, usiece, uleje, uleje, usiece,
Janickowe lica.] **bis**.

[Nie lyj dyscu, nie lyj,
Bo cię tu nie trzeba.] **bis**
[Łobyńdź góry, lasy, łobyńdź lasy, góry, łobyńdź góry lasy,
Zawróć się do nieba.] **bis**

[Idom chłopcy z wojny,
Jus som przy Dunaju.] **bis**
[Jus se spoziyrajom, jus se spoziyrajom, jus se spoziyrajom,
Do swojego kraju.] **bis**

27. Jak dobrze nam zdobywać góry

Jak dobrze nam zdobywać góry,
I młodą piersią chłonać wiatr.
Prężnymi stopy deptać chmury,
I palce ranić ostrzem Tatr.

Ref.: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach rozświetnioną krew,
Hejże hej, hejże ha, żyjemy więc póki czas,
Bo kto wie, bo kto wie, kiedy znowu ujrzę was ?

Jak dobrze nam głęboką nocą,
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzeć jak gwiazdy niebo złocą
I czekać, co przyniesie los.

Ref.

Jak dobrze nam, po wielkich szczytach,
Wracać w doliny, progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać,
O młoda duszo raduj się.

Ref.

28. Jak długo na Wawelu

Jak długo w sercach naszych,
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych,
Ojczysta miłość tkwi.

Ref.: Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu,
Brzmi Zygmuntowski dzwon,
Jak długo z gór karpackich
Rozbrzmiewa polski ton.

Ref.

Jak długo Wisła wody,
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody,
Nad Wisłą będą stać.

Ref.

29. Jarzębina czerwona

Zapał cichy wieczór, już ucichł wiatru wiew,
Gdzieś w oddali słyhać, harmonii tęskny śpiew.
Biegnę wąską dróżką, co pośród gór się pnie,
Bo pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie.

Ref.: Jarzębino czerwona, któremu serce dać ?
Jarzębino czerwona, biednemu sercu radź.

Jeden dzielny tokarz, a drugi kowal zuch,
Cóż mam biedna robić, podoba mi się dwóch ?
Obaj tacy mili, a każdy dzielny druh,
Droga jarzębino, którego wybrać mów !

Ref.

Tylko jarzębina, poradzić może mi,
Ja nie mogę wybrać, choć myślę tyle dni.
Przeszła wiosna lato, już jesień złotem lśni,
Już się ze mnie śmieją, dziewczęta z mojej wsi.

Ref.

30. Karolinka

Poszła Karolinka do Gogolina,
Poszła Karolinka do Gogolina,
A Karliczek za nią, a Karliczek za nią,
Z flaszczyką wina.

Szła do Gogolina, przed się patrzyła,
Szła do Gogolina, przed się patrzyła,
Ani się na swego, synka szykownego,
Nie obejrzała.

Prowadźże mnie dróżko, hen w szeroki świat,
Prowadźże mnie dróżko, hen w szeroki świat.
Znajdę tam inszego, syneczka miłego,
Co mi będzie rad.

Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz ?
Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz ?
Joch ci już pedziała, nie byda cie chciała,
Som to przeca wiysz.

Wróc się Karolinko, bo jadą goście !
Wróc się Karolinko, bo jadą goście !
Jo się już nie wróca, jo się już nie wróca,
Boch jest na moście.

Wróc się Karolinko, czemu idziesz precz ?
Wróc się Karolinko, czemu idziesz precz ?
Nie odpowiem tobie, po swojemu zrobię,
To nie twoja rzecz !
Nie odpowiedziała, synka odbieżała,
Oj, okropno rzecz !

31. Kochajmy się

Kochajmy się.....

Kochajmy się dopóki jeszcze można,
Kochajmy się dopóki czas nam sprzyja.
Seniorzy, kochajmy się !
Bo takie chwile już nie wrócą,
A jeśli nawet kiedyś wrócą to tylko we śnie.

Radujmy się.....

Nie dajmy się.....

Spotkajmy się

Trzymajmy się.....

Szanujmy się.....

Weselmy się.....

Ruszajmy się.....

Całujmy się

Napijmy się.....



32. Komu dzwonią

Komu dzwonią, temu dzwonią,
Mnie nie dzwoni żaden dzwon,
Bo takiemu pijakowi
Jakie życie taki zgon, zgon, zgon, ta-ra-ra,
Bo takiemu pijakowi,
Jakie życie taki zgon.

Księdza do mnie nie wołajcie,
Niech nie robi zbędnych szop,
Tylko ty mi przyjacielu
Spirytusem głowę skrop, skrop, skrop, ta-ra-ra,
Tylko ty mi przyjacielu,
Spirytusem głowę skrop.

W piwnicy mnie pochowajcie,
W piwnicy mi kopcie grób,
I głowę mi obracajcie,
Tam, gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt, ta-ra-ra,
I głowę mi obracajcie,
Tam, gdzie jest od beczki szpunt.

W jedną rękę kielich dajcie,
W drugą rękę wina dzban,
A nade mną zaśpiewajcie:
Umarł pijak, ale pan, pan, pan, ta-ra-ra,
A nade mną zaśpiewajcie:
Umarł pijak, ale pan.

33. Marianna

Wczoraj obiecałaś mi na pewno,
Że zostaniesz mą królową,
Królową z mego snu.

Wczoraj obiecałaś być mi wierną,
I w miłości swej niezmienną.
Po długi życia kres.

Ref.: O Marianno, gdybyś była zakochaną,
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc.
O Marianno, gdybyś była zakochaną,
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc.

Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana,
By cię zbudzić, ukochana,
Z twego rannego snu.
Dzisiaj, nie zastałem ciebie w domu,
Bo uciekłaś po kryjomu,
Z innym na rendez vous.

Ref.

Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli,
Mnie do wojska zaciągnęli,
Karabin dali mi.

Dzisiaj, mam już inną ukochaną,
Karabinem nazywaną,
Z nią spędzam rendez vous.

Ref.

34. Nie pij Kuba

Nie pij, Kuba, do Jakuba ani do Michała,
Bo od wódki rozum krótki, a z tym bieda cała.

Ref.: Kto alkohol pije, tego bieda bije,
Ma kłopoty i zmartwienia każdy, kto z nim żyje.

Dla trzeźwego nic trudnego, wolę ma ze stali,
A pijaka - byle jaka trudność z nóg już wali.

Ref.

Ten kto trzeźwy, zawsze rzeźwy, życie doń się śmieje,
Pijakowi szumi w głowie i świat mu się chwieje.

Ref.

Każdy przyzna, że trucizna na zdrowie nie służy.
Precz więc z trutką, z piwem, z wódką, wszyscy żyjmy dłużej.

Ref.: Bo my nie pijacy, my dzielni Polacy,
Trzeźwość, męstwo da zwycięstwo i wytrwałość w pracy.

Wódka, wino, to przyczyna gorzkich łez w rodzinie,
Niech nikomu w naszym domu przez nie łza nie płynie.

Ref.

Bóg, Ojczyzna, każdy przyzna, to skarb niezrównany,
Zdradza Boga w służbie wroga ten, kto jest pijany.

Ref.

35. Młodym być

Dopókiśmy młodzi i sercem, i duszą,
Nie wiemy, jak cenić ten skarb.
Dopiero gdy włosy się srebrem przyprószą,
Widzimy, co skarb ten był wart.
Żałujemy tych dni, a po nocach się śni,
Jedna prawda,
A prawda ta brzmi:

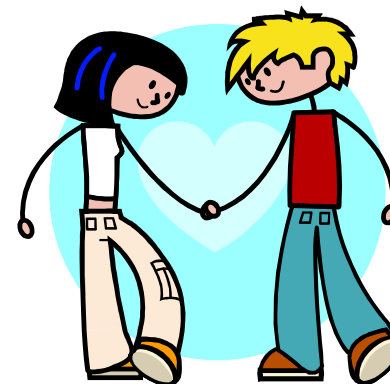
Ref.: Że srebro i złoto to nic,
Chodzi o to, by młodym być i więcej nic !
Nie rozgłos, nie sława, nie stroje, zabawa,
Lecz młodym być i więcej nic !
A jeszcze do tego mieć kogoś bliskiego,
I kochać go i więcej nic !
Najbiedniejszym być, najskromniejszym być,
Ale mieć przed sobą świat.
Zakochanym być i kochanym być,
I mieć wciąż dwadzieścia lat !!!

Choć młodość jest często i smutna, i trudna,
To nic, nie narzekaj na los.
Po latach zrozumiesz, że młodość jest cudna,
Pomimo twych zmartwień i trosk.
Więc korzystaj z tych lat,
Dzień i noc o tym myśl,
I pamiętaj, pamiętaj od dziś:

Ref.

Właściwie już ta piosenka skończona,
Lecz jeszcze powtórzę ją raz.
Spytacie: „A po co?”,
Bo chcę, aby ona,
Została i żyła wśród was,
Żeby każdy ją znał i powtarzał od dziś,
I rozumiał zawartą w niej myśl:

Ref.:



36. Obozowe tango

Obozowe tango śpiewam dla ciebie,
Wiatr je niesie, las kołysze,
Do snu wiedzie nas.
Śpij moja kochana i czekaj na mnie,
Może gdy się obóz skończy,
Znów spotkamy się.

Ref.: I choć nas dzieli
Może tysiące wiosek i mil,
Nie zapominaj razem spędzonych chwil.
Tę leśną serenadę śpiewam dla ciebie,
Obozowe tango, które znów połączy nas.

Czy pamiętasz miła jak przy ognisku,
W ciemnym lesie na polanie
Spotkaliśmy się.
Las nam szumiał cicho,
Byłaś tak blisko.
Serca nasze z żarem iskier,
Połączyły się.

Ref.

37. O mój rozmarynie

O mój rozmarynie, rozwijaj się,
O mój rozmarynie rozwijaj się
[Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
Zapytam się.] **bis**

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie nie kocham cię,
[Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.] **bis**

Dadzą mi konika cisawego,
Dadzą mi konika cisawego,
[I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę,
Do boku mego.] **bis**

Dadzą mi kabacik z wyłogami,
Dadzą mi kabacik z wyłogami,
[I czarne buciki, i czarne buciki,
Z ostrogami.] **bis**

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
[A żebym nie tęsknił, ażeby nie tęsknił,
Za dziewczyną.] **bis**

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Pójdziemy z okopów na bagnety,
[Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.] **bis**

38. Ore, ore

My Cyganie, co pędzimy z wiatrem,
My Cyganie, znamy cały świat,
My Cyganie, wszystkim gramy,
A śpiewamy sobie tak:

Ref.: Ore, ore, sza ba, da ba, da amore,
Hej amore, sza ba, da ba, da !
[O muriaty, o szarłaty,
Hajda trojka na mienia !] **bis**

Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną,
Kiedy gwizdzę, gwizdże w polu wiatr,
Zamknę oczy, liście więdną,
Kiedy milknę, milczy świat !

Ref.

Gdy śpiewamy, słucha cała ziemia,
Gdy śpiewamy, śpiewa każdy ptak,
Niechaj każdy z nami śpiewa,
Niech rozbrzmiewa piosnka ta :

Ref.

39. Piosenka pożegnalna

Tak niedawno żeśmy się spotkali,
A już pożegnania nadszedł czas.
Tyleśmy ze sobą przeżywali,
A dziś już wspomnienia łączą nas.

Ref.: My dziś piosenką pożegnamy was ,
Niech ta piosenka stale łączy nas,
Gdy usłyszycie jej melodii ton,
Niech w sercach waszych radość budzi on.

I choć w życiu przyjdą chwile smutne,
I choć przyjdą w życiu chwile złe,
My wspominać was będziemy mile,
Pozdrowienia wam przysyłać swe.

Ref.

Życie daje nam radości tyle,
Tyle szczęścia i cudownych chwil,
Trzeba wykorzystać każdą chwilę,
L zapomnieć, że istnieją lzy.

Ref.

I choć smutek, żal ci serce targa,
Niech w twym oku nie zabłyśnie łza,
Bo nikt nie zrozumie, co to skarga,
Trzeba śmiać się, chociaż serce łka.

Ref.

40. Płonie ognisko i szumią knieje

Płonie ognisko i szumią knieje,
Drużynowy jest wśród nas.
Opowiada starodawne dzieje,
Bohaterski wskrzesza czas.

Ref.: O rycerstwie znad kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumny wieje,
I dębowy huczy las.

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmując ze wszech stron,
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa.
Serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wrywa,
pieśń potężna pieśń jak dzwon.

Ref.



41. Płonie ognisko w lesie

Płonie ognisko w lesie,
Wiatr smętną piosnkę niesie,
Przy ogniu zaś drużyna gawędę rozpoczyna.
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Rozlega się dokoła.
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Radosne echo woła !

Przestańcie się już bawić,
I czas swój marnotrawić,
Niech każdy z was się szczerze,
Do pracy swej zabierze.
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Rozlega się dokoła.
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Radosne echo woła !

Płonie ognisko w lesie,
Wiatr smętną piosnkę niesie,
Przy ogniu zaś drużyna gawędę rozpoczyna,
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Rozlega się dokoła,
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj,
Radosne echo woła !

42. Pod żaglami Zawiszy

Pod żaglami "Zawiszy"
Życie płynie jak w bajce,
Czy to w sztormie, czy w ciszy,
Czy w noc ciemną, dzień jasny.

Kiedy grot ma dwa refy,
Fala pokład zalewa,
To załoga "Zawiszy"
Czuje wtedy, że pływa.

Więc popłynemy raz jeszcze
W tę dal siną bez końca,
Aby użyć swobody,
Wiatru, morza i słońca.

Białe żagle na masztach,
To jest widok mocarny,
W sercu radość i siła,
To "Zawisza" nasz "Czarny".



43. Po ten kwiat czerwony

Idę.
Wrócę.
O nic nie pytaj dziś.
Przyjdę - nie zasmucę.
Powie po com musiał iść.

Żołnierz dziewczynie nie skłamię,
Chociaż nie wszystko jej powie.
Żołnierz zarzuci broń na ramię,
Wróci, to resztę dopowie.

Ref.: Wstęgą szos, miedzą pól złoconych,
Krętą ścieżką poprzez las,
[Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.] **bis**

Dla tych co wiernie czekają,
będą żołnierze śpiewali.
O tym, jak pięknie zakwitają,
kwiaty czerwiejsze od malin.

Ref.

44. Przybyli ułani

Przybyli ułani pod okienko, **(bis)**
Pukają, wołają: "puść panienko! " **(bis)**

[wszystkie wiersze x2]

Zaświecił miesięczek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienka.

"O Jezu, a cóż to za wojacy?"
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!"

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to stare nasze Wilno.

. A z Wilna już droga jest gotowa,
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.

"O Jezu, a cóż to za mizeria?"
"Otwórz no, panienko! Kawaleria."

Przyszliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie.

"O Jezu! A cóż to za hołota?"
"Otwieraj panienko! To piechota!

Panienka otwierać podskoczyła,
Żołnierzy do środka zaprosiła.

45. Rozszumiały się wierzby płaczące

Rozszumiały się wierzby płaczące,
Rozpłakała się dziewczyna w głos,
Od łez oczy podniosła błyszczące,
Na żołnierski, na twardego życia los.

Ref.: Nie szumcie, wierzby, nam,
Z żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, wisów szczęk,
Śmierć kosi niby łan,
Lecz my nie wiemy, co to lęk.

Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,
Wszędzie słychać miarowy, równy krok,
To maszeruje leśna piechota,
Na ustach śpiew, spokojna twarz, twardego wzrok.

Ref.

I choć droga się nasza nie kończy,
Choć nie wiemy, gdzie wędrówki kres,
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa,
Bo przelano już tyle krwi i łez.

Ref.

46. Szła dziewczeczka

Szła dziewczeczka do laseczka,
Do zielonego - ha, ha, ha !
Do zielonego.(bis)
Napotkała myśliweczka,
Bardzo śwarnego - ha, ha, ha !
Bardzo śwarnego.(bis)

Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom,
Gdzie jest ta dziewczyna,
Co kocham ją.
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę,
Co kocham ją. Lala, la, la, la, la, la

Myśliweczku, kochaneczku,
Bardzom ci rada - ha, ha, ha !
Bardzom ci rada.(bis)
Dałabym ci chleba z masłem,
Alem go zjadła - ha, ha, ha !
Alem go zjadła.(bis)

Ref.

Jak żeś zjadła, to żeś zjadła,
To mi się nie chwal - ha, ha, ha !
To mi się nie chwal.(bis)
Jakbym znalazł kawał kija,
To bym cię wyprał - ha, ha, ha !
To bym cię wyprał.

Ref.

47. Tam nad Wisłą

[Tam nad Wisłą, w dolinie, siedziała dziewczyna,
Była piękna jak różany kwiat.] **bis**

[Maki i róże zbierała sobie.] **bis**

[Wiła wianki i wrzucała je do falującej wody,
Wiła wianki i wrzucała je do wody.] **bis**

[A gdy ona nad Wisłą te wianki wiła,
Przyszedł do niej rycerzyk młody.] **bis**

[Mila ach miła – pójdź ze mną we świat.] **bis**

[I udała się z tym młodym rycerzykiem w świat daleki,
I udała się z tym rycerzykiem w świat.] **bis**

[I nie uszło więcej, jak 9 miesięcy,
Siedzi ona nad Wisłą i płacze.] **bis**

[Miłość ach miłość zdradziłaś Ty mnie.] **bis**

[I rzuciła się z rozpacz do tej falującej wody,
I rzuciła się z rozpacz do wody.] **bis**

48. Rozkwitały pąki białych róż

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróc Jasieńku, z tej wojenki już,
[Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.] **bis**

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
[Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiadł.] **bis**

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka,
[Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.] **bis**

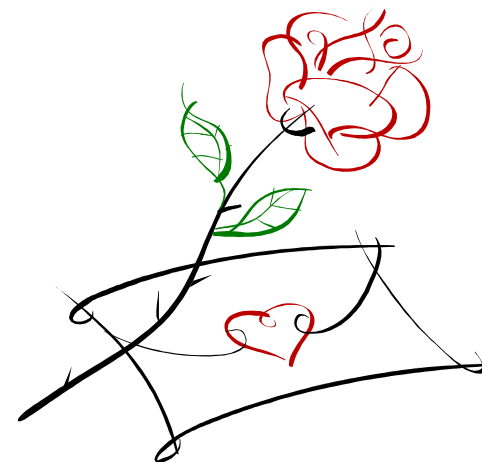
Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato jesień zima już,
[Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.] **bis**

Hej dziewczyno ułan w boju padł,
Choć mu dałaś białej róży kwiat,
[Czy nieszczery był twej dłoni dar,
Czy też może wygasł twego serca żar.] **bis**

W pustym polu zimny wichur dmie,
Już nie wróci twój Jasieńko, nie,
[Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,
Zakopali Jasia twego w ciemny grób.] **bis**

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
[Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.] **bis**

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
[Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.] **bis**



49. Serce w plecaku

Z młodej piersi się wyrwało,
W wielkim bólu i rozterce,
I za wojskiem poleciało,
Zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkiem się uzałił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Ref.: Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może właśnie jest w rozterce,
Zakochane twoje serce?
Może potajemnie kochasz,
I po nocach tęsknisz szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Nad żołnierza nie masz pana,
Nad karabin nie ma żony.
O dziewczyno ukochana,
Oczka twoje zasmucone.

Tam po łące, po zielonej,
Żołnierz młody szedł na boje,
A w plecaku miał czerwone,
Zakochane serce twoje.

Ref.

Poszedł żołnierz na wojenkę,
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska wola.

I choć go trapiły wielce,
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku,
Miał w zapasie drugie serce.

Ref.



50. Stokrotka

Gdzie strumyk płynie z wolna,
Rozsiewa ziola maj,
Stokrotka rosła polna,
A nad nią szumiał gaj.
Stokrotka rosła polna,
A nad nią szumiał gaj,
Zielony gaj.

W tym gaju tak ponuro,
Że aż przeraża mnie,
Ptaszęta tak wysoko,
A mnie samotnej źle.
Ptaszęta tak wysoko,
A mnie samotnej źle,
samotnej źle.

Wtem harcerz idzie z wolna,
„Stokrotko witam cię,
Twój urok mnie zachwyca,
Czy chcesz być mą czy nie?”
"Twój urok mnie zachwyca,
Czy chcesz być mą czy nie?”
Czy nie, czy nie.?

Stokrotka się zgodziła,
I poszli w ciemny las,
A harcerz taki gapa,
Że aż w pokrzywy wlaźł.
A harcerz taki gapa,
Że aż w pokrzywy wlaźł,
Po pas, po pas.

A ona, ona, ona,
Cóż biedna robić ma,
Nad gapą pochylona,
I śmieje się ha, ha.
Nad gapą pochylona,
I śmieje się ha, ha,
Ha, ha, ha, ha !



51. Tokaj

Co wieczora tokaj piłem,
Moja ty, miła ty, dziewczeczko,
I do rana się bawiłem,
Moja ty, miła ty, dziewczeczko.
I choć w głowie tęgo zaszumiło,
Serce się do ciebie rwało.
Moja ty, miła ty, dziewczeczko.

Wczoraj znowu tokaj piłem,
Moja ty, miła ty, dziewczeczko.
I do rana się bawiłem,
Moja ty, miła ty, dziewczeczko.
Choć się głowa jak łan w polu chwieje,
Do wieczora wytrzeźwieję,
Moja ty, miła ty, dziewczeczko.

Potem przyjdę ja do ciebie,
Moja ty, miła ty, dziewczeczko,
A ty przyjmiesz mnie do siebie,
Moja ty, moja ty, dziewczeczko.
I choć z ust mych zapachnie ci wino,
Pocałujesz mnie, dziewczyno,
Moja ty, moja ty, dziewczeczko.

52. Ukraina (Hej sokoły)

Hej, tam gdzież znad czarnej wody,
Siada na koń ułan młody.
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Ref.: Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Wiele dziewcząt jest na świecie,
Lecz najwięcej w Ukrainie.
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Ref.
Ona biedna tam została,
Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie,
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Ref.
Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Iż jej więcej nie obaczę.

Ref.
Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie,
Na zielonej Ukrainie,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Ref.

53. Upływa szybko życie

Upływa szybko życie,
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę,
Razem nie będzie nas.

I nasze młode lata,
Upłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie,
Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata,
Póki wiosenne dni,
Niechże przynajmniej teraz,
Nie płyną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie,
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie,
Póki jesteśmy wraz.

A jeśli losów koło,
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu,
Śpiewać i marzyć, śnić.

Więc kiedy dziś stajemy,
Już u rozstaju dróg,
Idącym w świat z otuchą,
Niech błogosławi Bóg.

54. W murowanej piwnicy

W murowanej piwnicy,
Tańcowali zbójnicy.
Kazali se piknie grać,
I na nózki spozirać. Hej!

Tańcowałbyk, kiebyk móg,
Kiebyk nie miał krzywych nóg.
A ze krzywe nózki mom,
Co podskoce, to sie gnom. Hej!

Ej, zbójniczek, zbójniczek,
Wyrubał se chodniczek.
Wyrubał se i droge,
Jo mu równać ni mogę.



55. W zielonym gaju

W zielonym sadzie za żywopłotem,
Codziennie Basię całował Krzyś.
I nikt nie wiedział, nie wiedział o tym,
Bo ich zasłaniał szumiący liść.

Ref.: W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem

Z góry jabłonie, z dołu porzeczeki,
Gęste maliny ze wszystkich stron.
O tym co było w zielonym sadzie,
Wiedziała tylko ona i on.

Ref.

Minęło lato, nadeszła jesień,
Za żywopłotem posmutniał liść.
I zobaczyli ich wtedy ludzie,
Bo gęste liście potrącił wiatr.

Ref.

Głośno się we wsi zrobiło o tym,
Że razem chodzą Basia i Krzyś.
Nie całuj zatem za żywopłotem,
Kiedy opadnie ostatni liść.

Ref.

56. Zabrałeś serce moje

Na dworze burza hula,
I leje, leje deszcz,
Tęsknota mnie otula,
I ciebie miły też.

Ref.: Zabrałeś serce moje,
Zabrałeś moje sny,
I tylko zostawiłeś,
Te łzy gorące łzy.

A mnie tak szkoda lata,
I szkoda tamtych dni,
I szkoda poematów,
I ciebie szkoda mi.

Ref.

Już wiele lat minęło,
Od tamtych pięknych dni,
A echo dawnych wspomnień,
Wciąż w moim sercu tkwi.

Ref.: Oddaj mi serce moje,
Oddaj mi moje sny,
I tylko weź ze sobą,
Te łzy gorące łzy.

57. Zachodzi słońeczko

Zachodzi słońeczko,
Za las kalinowy,
Drobny deszczyk pada,
Drobny deszczyk pada,
Na sadek wiśniowy.

Na sadek wiśniowy,
I na rozmaryjon,
Powiedz mi dziewczyno,
Powiedz mi dziewczyno,
Kiedy będziesz moją.

Powiedz mi, Kasieńko,
Powiedz mi na razie,
Niech moje koniki,
Niech moje koniki,
Nie stoją na mrozie.

Bo moje koniki,
Talary kosztują,
Jak jadę do ciebie,
Jak jadę do ciebie,
Podkówki się psują.

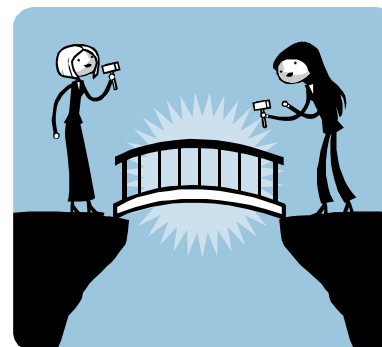
58. Zielony mosteczek

Zielony mosteczek ugina się,
Zielony mosteczek ugina się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się.

Żeby ja tę łąkę harendował, **(bis)**
To bym ja mosteczek wyrzycował. **(bis)**

Czerwone i białe róże sadził, **(bis)**
I ciebie, dziewczyno, odprowadził, **(bis)**

Odprowadziłbym cię aż do lasa, **(bis)**
A potem zawołał hop, sa, sa, sa. **(bis)**



59. Życie jest piękne

Ref.: Życie jest piękne, życie jest śliczne,
Życie nastraja optymistycznie,
Życie to bajka, więc co tu kryć,
Warto, ach, warto jest żyć !

Trzeba na przekór wszystkim wokoło,
Brać się do życia zawsze wesoło,
I choćby z bólu chciało się wyć,
Warto, ach, warto jest żyć !

Ref.

Z nieszczęsnym losem należy igrać,
Wszystkim kłopotom na nosie wygrać,
Szczęścia za szyję mocno się chwycić,
Warto, ach, warto jest żyć !

Ref.

Choroby wygnaj z domu twojego,
Nie daj im zdrowia zrujnować swego,
I na nieszczęście skreć mocny bicz,
Warto, ach, warto jest żyć !

Ref.

A gdy tak miłe lata upłyną,
Skronie wyblakną już twoim synom,
Wnuczek zapyta ciebie, jak żyć,
By zawsze beztroskim być ?

Ref.